

Paweł Panas

Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## Korespondencja Zygmunta Haupta z redakcją „Tematów”

Prezentowane listy stanowią prawdopodobnie jedyną zachowaną do dzisiaj część korespondencji pomiędzy Zygmuntem Hauptem a redaktorami „Tematów”, Pawłem Mayewskim i Janem Kempką. Dostępna całość składa się z siedemnastu listów, z czego dwa napisane zostały przez Kempkę podczas urlopu Mayewskiego. Oryginały przechowywane są w archiwum Haupta (Dept. of Special Collections, Stanford University Libraries, Stanford, California: Zygmunt Haupt papers, Mo356, Box 1, Folder 8.) i nie były dotychczas publikowane<sup>1</sup>.

Kwartalnik „Tematy” ukazywał się w Nowym Jorku w latach 1962-1970. Misją pisma – jak można przeczytać w nocie redakcyjnej – było: „udostępnienie czytelnikowi polskiemu esejów, utworów literackich i studiów krytycznych, które składają się na obraz intelektualnej Ameryki”. Redaktorem naczelnym został Mayewski,

1 Za okazaną mi życzliwość w czasie przygotowywania do druku korespondencji Haupta z redakcją „Tematów” chciałbym podziękować profesorowi Aleksandrowi Madydzie oraz Barbarze Krupie, poprzedniej kuratorce Kolekcji Słowiańskiej i Wschodnioeuropejskiej na Uniwersytecie Stanforda.

a jego zastępcą Kempka. W skład redakcji weszli m.in. Daniel Bell i Zbigniew Brzeziński. Wśród współpracowników pisma znaleźli się chociażby Czesław Miłosz, Tymon Terlecki, Waclaw Iwaniuk, Aleksander Janta oraz Józef Wittlin.

Współpraca Haupta z czasopiśmem zaczęła się od drugiego numeru (*Wiosna* 1962), w którym przedstawił przekłady trzech wierszy Roberta Frosta, a skończyła na numerze ostatnim (*Jesień – Zima* 1969), w którym ukazał się jego tekst *To ja sam jestem Emmą Bovary...* W międzyczasie opublikował jeszcze na łamach nowojorskiego kwartalnika tłumaczenie wiersza Roberta Lowella *Cmentarz kwaków w Nantucket* (*Jesień* 1962). Nadesłał również przekład *Czarownicy* z *Coös* Frosta, ale z niejasnych przyczyn wiersz nie ukazał się drukiem w „Tematach”. Ostatecznie Haupt opublikował go w „Kulturze” (1963, nr 11).

Prezentowana korespondencja, choć objętościowo skromna, stanowi interesujące świadectwo współpracy Haupta z ważnym piśmem emigracyjnym, jakim bez wątpienia były nowojorskie „Tematy”. Ukazuje także pisarza jako kogoś żywo zainteresowanego aktualnym życiem literackim, próbującego swych sił w roli tłumacza amerykańskiej poezji.

W całości korespondencji interpunkcja została konsekwentnie zmodernizowana a ortografia uwspółcześniona. Tytuły czasopism ujęto w cudzysłowy, natomiast tytuły utworów wyróżniono kursywą.

## 1. Z. Haupt do P. Mayewskiego [27 stycznia 1962]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
27/1/62

Drogi Panie!

Co tylko dostałem „TEMATY”. Nie miałem jeszcze czasu zagłębić się w nie, ale już zewnętrznie robią świetne wrażenie. Szczerze Panu gratuluję.

Pamiętając o obietnicy zrobionej Panu przez telefon, przesyłam cztery wiersze Frosta<sup>2</sup> (*The Witch of Coös, Provide, provide, Design* i *Stopping By Woods On A Snowy Evening*). Proszę bardzo dać mi znać, czy zechce Pan z tych tłumaczeń skorzystać.

Życząc powodzenia TEMATOM i Panu,  
łączę wiele pozdrowień

Zygmunt Haupt

[Pisane na maszynie, podpis odręczny]

2 Robert Lee Frost (1874-1963) – amerykański poeta, czterokrotny laureat Nagrody Pulitzera w latach: 1924, 1931, 1937, 1943. W 1960 roku za swoją twórczość poetycką został odznaczony Złotym Medalem Kongresu, jest uznawany za jednego z najważniejszych poetów tworzących w języku angielskim.

## 2. P. Mayewski do Z. Haupta [31 stycznia 1962]

31 stycznia 1962 r.

Drogi Panie Zygmuncie:

Serdecznie dziękuję za przekłady i życzliwe słowa o kwartalniku; mam nadzieję, że ocena Pańska nie zmieni się po lekturze.

Bardzo chętnie skorzystam z przekładów, które są świetne<sup>3</sup>. Czy *Czarownica z Coös* jest „prozowa”? Widać, że była to praca z miłości.

Wysyłam list z prośbą o pozwolenia na przedruk; natychmiast po otrzymaniu, prześlę Panu odpowiednie honorarium (\$ 5 za 30 linii).

Niestety, brak czasu nie pozwala mi na dłuższe pisanie. Roboty dużo, czasu mało. Pragnę tylko zapewnić Pana, iż często myślę i dobrze Panu życzę.

Dłoń ściskam i  
Rodzinie serdeczne pozdrowienia  
przesyłam.

*Pisane na maszynie.*

3 Trzy wiersze Frosta (*Skarb skarb, Zamysł, Przystanąwszy pod lasem w zimowy wieczór*) w przekładzie Haupta ukazały się w drugim numerze „Tematów” (*Wiosna* 1962).

## 3. J. Kempka do Z. Haupta [27 lutego 1962]

27 lutego 1962

Szanowny Panie!

Właśnie otrzymaliśmy pozwolenie na druk trzech wierszy Frosta / *Zamysł, Skarby skarb* i *Przystanąwszy pod lasem w zimowy wieczór* / w Pańskim tłumaczeniu, które zamieszczamy w 2-im nrze naszego kwartalnika. W załączeniu przesyłam czek na 10 dolarów, stanowiących Pańskie honorarium.

Paweł Mayewski jest w tej chwili na urlopie; obiecywał napisać do Pana po swoim powrocie.

Proszę przyjąć wiele pozdrowień i  
wyrazy prawdziwego szacunku

Jan Kempka

[Pisane na maszynie. Maszynowy dopisek: „Zał.: 1”]

## 4. Z. Haupt do J. Kempki [4 marca 1962]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
4/III/62

Szanowny Panie!

Potwierdzam niniejszym odbiór Pańskiego listu z czekiem na dolarów 10, za tłumaczenie trzech wierszy Roberta Frosta (*Zamyśl, Skarby skarb i Przystanąwszy pod lasem w zimowy wieczór*). Bardzo się cieszę, że Redakcja chce zamieścić je. „Tematy” są bardzo interesującą i potrzebną imprezą i szczerze Panom gratuluję.

Chcę prosić o zrobienie jednej korekty w tłumaczeniu wiersza *Zamyśl*, poprawienie zasadniczego błędu. Dziewiąta i dziesiąta linia tego wiersza u Frosta:

„What had that flower to do with being white,  
The way side blue and innocent heall-all”

co tłumaczę:

„Co bieli przydało kwiatu, kiedy całym  
Gatunkiem tym **pobielony jest** każdy rów?”

otóż Frosta zastanawia fakt, że z gatunku kwiatów niebieskiego koloru jeden, przez przypadek czy „design”, jest kwiatem-albinosem, kwiatem białym. I dlatego w polskim tłumaczeniu powinno być:

„Co bieli przydało kwiatu, kiedy całym  
Gatunkiem tym **niebieszczy się** każdy rów?”

Ta poprawka nie tylko nie psuje rytmu wiersza, ale nadaje mu lepsze brzmienie.

Jak domyślałam się, z dłuższego wiersza Frosta *Czarownica z Coös* Panowie nie chcą tym razem skorzystać, że mogę nim swobodnie dysponować.

Z życzeniami pomyślności,  
łącząc również pozdrowienia dla p. Majewskiego.

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie, podpis odręczny. Odręczny dopisek: „6.III.1962”.*

## 5. J. Kempka do Z. Haupta [6 marca 1962]

6 marca 1962

Szanowny Panie!

Bardzo uprzejmie dziękuję za list z 4 bm. i za tak miłe słowa. Wiersze już są w druku; oczywiście 10-tą linię wiersza *Zamysł* wymienimy – zgodnie z życzeniem Pana – na „niebieską” wersję.

Co do *Czarownicy z Coös* zamierzamy dać ten wiersz /jest najsilniejszy/ w jednym z następných numerów „Tematów”; o ile rozumiem, Paweł chciałby przedtem omówić z Panem kwestię jego formy. Przed pójściem Pawła na urlop nie bardzo mieliśmy czas dokładniej o tym pomówić – muszę więc odłożyć tę sprawę do jego powrotu do biura, co już wkrótce nastąpi.

W nadziei, że wybaczy mi Pan ten nieco osobisty akcent mego listu, chciałem się poskarżyć, że ogromnie mi brakuje prozy Pana w „Wiadomościach”<sup>4</sup>. Czemu Pan zamilkł? Rozumiem, że kierat dnia powszedniego dolega i nie sprzyja pisaniu, ale jak mam zachować czystość języka bez Pańskiej pomocy?

Proszę przyjąć wiele pozdrowień i serdeczny  
uścisk dłoni

Jan Kempka

*Pisane na maszynie.*

4 „Wiadomości” – tygodnik społeczno-kulturalny wydawany w Londynie, którego założycielem i wieloletnim redaktorem był Mieczysław Grydzewski (później funkcję tę pełnili Michał Chmielowiec i Stefania Kossowska), ukazywał się w latach 1945-1981. Na łamach „Wiadomości” Haupt debiutował w 1947 roku tekstem *Krzemieniec*. Łącznie opublikował w „Wiadomościach” dwadzieścia osiem utworów oraz wziął udział w dwóch ankietach. Przerwa, o której wspomina Kempka, trwała od 1959 do 1963 roku. W tym czasie Haupt publikował bardzo mało, prace literackie ogłaszając jedynie w „Kulturze” oraz „Tematach”.



## 6. Z. Haupt do P. Mayewskiego [30 kwietnia 1962]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
30/IV/62

Drogi Panie!

Proszę, jako tłumacz Lowella<sup>5</sup>, przeczytać tę „imitation” *Cmentarza Kwaków*<sup>6</sup> i powiedzieć mi, co Pan o tym myśli.

Łączę wyrazy pozdrowień

Zygmunt Haupt

*Kartka pocztowa. Pisane odręcznie. Odręczny dopisek: „2.IV.62”.*

- 5 Robert Lowell (1917-1977) – amerykański poeta i dramaturg, laureat prestiżowych wyróżnień, w tym dwukrotnie Nagrody Pulitzera w latach 1947 i 1974. W pierwszym numerze „Tematów” (Zima 1962) ukazało się tłumaczenie jego trzech utworów (*Ostatnie popołudnie z wujem Devereux Winslow, Dunbarton i Dziadkowie*) autorstwa Mayewskiego.
- 6 Chodzi o wiersz Lowella *The Quaker Graveyard in Nantucket* z tomu *Lord Weary's Castle* (1946).

## 7. P. Mayewski do Z. Haupta [25 czerwca 1962]

25 czerwca 1962 r.

Drogi Panie Zygmuncie:

Przepraszając i jeszcze raz przepraszając za długie milczenie w sprawie Pana przekładu Lowella, piszę kilka słów, aby powiedzieć, że pragniemy z tłumaczenia skorzystać – pójdzie chyba w 4 numerze, jesiennym<sup>7</sup>. Przekład jest „klasycznie” Pana, czyta się bardzo dobrze, musiał sprawić wiele trudności. Jest to niezwykle wiersz i dlatego czasami po polsku robi wrażenie „archaiczne”, ale to dobrze.

Skąd jest? Nie pamiętam, bo ostatnio dużo czytam, ale chyba z *Lord Weary's Castle*, prawda? Muszę zajrzeć do oryginału – mam w domu tom. Mam nadzieję, że dadzą pozwolenie – z Lowellem zawsze trochę kłopotów, bo znany i pożądanym.

Żałuję, że nie udało mi się spotkać Pana w Waszyngtonie. Miałem mało czasu i masę interesów do załatwienia. Następnym razem...

Łączę wyrazy poważania, Rodzinie się kłaniam, Panu dłoń  
ściskam,

Paweł Mayewski

*Pisane na maszynie.*

7 Wiersz *Cmentarz Kwaków w Nantucket* w tłumaczeniu Haupta ukazał się w czwartym numerze „Tematów” (Jesień 1962).

## 8. P. Mayewski do Z. Haupta [28 sierpnia 1962]

28 sierpnia 1962 r.

Drogi Panie Zygmuncie:

Z przeprosinami za zwłokę – byłem na krótkim urlopie, mam dużo pracy, korespondencji itd. – załączam czek na sumę \$26.00, która stanowi Pana honorarium za przekład (jeszcze raz powtarzam – bardzo dobry) wiersza Lowella. Właśnie przedwczoraj otrzymałem pozwolenie na druk od wydawcy.

Co słyhać w Waszyngtonie? U Pana? U Państwa? Tu stare dzieje, dużo pracy, debit w Polsce, a więc jeszcze więcej. Niech Pan o nas – proszę – nie zapomina. Tłumaczy poezji przybywa, z czego się naprawdę cieszę.

Łączę wyrazy poważania, Rodzinie się kłaniam, Panu dłoń  
ściskam,

Paweł Mayewski

*Pisane na maszynie.*

## 9. Z. Haupt do P. Mayewskiego [2 września 1962]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
2/IX/62

Drogi Panie Pawle!

Bardzo miłą niespodziankę sprawił mi Pan swoim listem, czekiem, ale naprawdę przede wszystkim wiadomością o debicie „TEMATÓW” w Polsce. Podziwiam szczerze wszystkie Pańskie talenty, literackie, redaktorskie, ale już talent „polityczny”, z jakim Pan przeprowadził to, że „TEMATY” wpuszczają do Polski, bije wszystko inne.

Cieszę się bardzo, że bierze Pan mego Lowella, bo jak Pan sam wie o tym dobrze, jest on niełatwy i napracowałem się ciężko. Przy całym samokrytycyzmie wydaje mi się, że utrafiłem.

Miałem niedawno list od Giedroycia, który obiecuje mi wydać na jesieni tom mych opowiadań w BIBLIOTECE KULTURY<sup>8</sup>. Rozmawiałem z nim o tym w czasie jego i Pańskiej tak miłej wizyty u nas w zeszłym roku i okazuje się, że pamięta. Czyli że ostatnio miałem dobrą passę, aż mi niesamowicie.

Czytałem niedawno w „WIADOMOŚCIACH”, jak bardzo ładnie wspominał Pańską wizytę u siebie nieżyjący A. Bobkowski<sup>9</sup>.

Teraz w oczekiwaniu na „galley proof”<sup>10</sup> Lowella  
życzę Panu i TEMATOM wiele powodzenia

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie, odręczny podpis. Odręczny dopisek: „4.IX.62”.*

- 8 Zbiór prozy Haupta *Pierścień z papieru* ukazał się w Paryżu w 1963 roku jako 86 tom Biblioteki Kultury.
- 9 Chodzi o fragment listu Andrzeja Bobkowskiego do Andrzeja Chciuka zamieszczony w numerze „Wiadomości” częściowo poświęconemu nieżyjącemu autorowi *Szkiców piórkiem* („Wiadomości” 1962, nr 32-33).
- 10 *Galley proof* (ang.) – odbitka szrotkowa (korektorska).

## 10. Z. Haupt do P. Mayewskiego [19 listopada 1962]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
19/XI/62

Drogi Panie Pawle!

Dziękuję bardzo za przysłany mi jesienny numer „TEMATÓW”, którego Panu gratuluje, tak jak i poprzednich. „Imitacja” Lowella wygląda ładnie. Tylko do części tytułu zakradł się błąd korektorski (WARRENOWI WISLOW... powinno być WINSLOW...). A także Achab powtarzający się w poemacie dwa razy w Starym Testamencie w wersji Xiędza Wujka jest przez ch (3 *Księga Królewska* III, 16 „I królował Achab, syn Amriego, nad Izraelem w Samarii...”)

Czy wiadomo Panu, jak poczta w Polsce obeszłaby się z egzemplarzem „TEMATÓW” wysłanym tam prywatnie? Chciałbym wysłać takie w dwa miejsca i gdyby mógł Pan przysłać mi dwa dodatkowe egzemplarze numeru 4, byłbym bardzo wdzięczny.

Ja sam tuż po Bożem Narodzeniu wybieram się na 2 tygodnie do Paryża, jak Panu pisałem, w związku z ukazaniem się nakładem Biblioteki Kultury tomu mojej prozy. A że to po 15 latach nieruszania się ze Stanów, więc wielki to dla mnie ewenement. A Pan wybiera, nie wybiera się gdzieś znowu?

Życzę pomyślności Panu i proszę o pamięć

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie, odręczny podpis. Odręczne dopiski: „21.IX.62”; „2 egz [nieczytelne] 4 wys[y]łam 21.XI.62”.*

## 11. P. Mayewski do Z. Haupta [7 grudnia 1962]

7 grudnia 1962 r.

Drogi Panie Zygmuncie:

Dopiero teraz, po powrocie z urlopu, odpowiadam na Pana życzyliwy list. „Imitacja” – chyba Pana, bowiem należy tu używać kontekstu Lowella – nam też się podoba; p. J. Wittlin<sup>11</sup> prosił, abym Panu „doniósł” o jego delektacji przekładem, co czynię i dołączam własne słowa uznania.

Z Winslowem – tak, to błąd. Natomiast procesowałbym się o Ahaba. Gdyby to był biblijny Achab, to tak, ale w wierszu Lowella chodzi o Ahaba melville’owskiego – jak go pisać, czy zmieniać imię własne? Nie wiem, wybrałem dlatego samo h, bo tak jest u Melville’a<sup>12</sup>. Proszę mi wybaczyć tę dowolność albo, aby powiedzieć to inaczej, zbyt surowe może trzymanie się zasad, że imion własnych itd.

Dwa egz. „Tematów” już Pan chyba dostał.

Cieszę się, że jedzie Pan do Francji, a jeszcze bardziej zapowiedzią o tomie prozy, który ma się wkrótce ukazać. Nie omieszkam tom Pana opowiadań jakoś sobie „zorganizować”. Kiedy tom wychodzi [?] Przypuszczam, że księgarnia nowojorska będzie miała go na składzie.

W każdym razie życzę dobrej podróży i sukcesu – na obydwie nagrody w pełni Pan zasługuje.

Łączę serdeczne pozdrowienia  
dla Pana i Rodziny

*Pisane na maszynie.*

- 11 Józef Wittlin (1896-1976) – prozaik, poeta, eseista, tłumacz, autor powieści *Sól ziemi*, od 1941 roku przebywający na emigracji w USA, wieloletni korespondent Haupta.
- 12 Chodzi o powieść *Moby Dick albo wieloryb* (1851) autorstwa amerykańskiego pisarza Hermana Melville’a.

## 12. Z. Haupt do P. Mayewskiego [brak daty]

Drogi Panie Pawle!

Dziękuję bardzo za list z 7/XII, a także za przysłane mi przedtem na moje żądanie 2 extra numery jesiennych „Tematów”, za które jestem oczywiście winny Panu 2 dolary, płatne przy najbliższym, oby rychłym, widzeniu się.

Co do Achaba – Ahaba myślę, że Pan ma słuszność i nie będę się spierał. Bardzo mnie ujęła przychylna opinia Józefa Wittlina o mym tłumaczeniu *Kwakrów*. To bardzo zawsze dodaje.

Jakie ma Pan dalsze plany? Mam u Pana swoje jeszcze jedno tłumaczenie Frosta *Czarownica z Coös*, czy Pan z tego skorzysta? Może Pana zainteresuje to, że mam u siebie w tłumaczeniu części z powieści *The Enormous Room* e.e. cummingsa, te części, w których jest mowa o polskich więźniach w koncentracji francuskiej La Ferté-Macé<sup>13</sup>. To bardzo dobre, a że e.e. cummings właśnie co zmarł, to i aktualność.

Za tydzień 30 grudnia wylatuję z Nowego Jorku do Francji, naprzód do Szwajcarii pojeździć na nartach, a potem do Maisons-Laffitte<sup>14</sup> zobaczyć, co się dzieje z moją książką. Z powrotem koło 15 stycznia.

Kończąc, chcę życzyć Panu przy tej okazji świątecznej i noworocznej wiele powodzenia w pracy i spełnienia życzeń.

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie, odręczny podpis. Odręczne dopiski: „[nieczytelne] 7 XII 62”; „ok. [nieczytelne] 62”.*

- 13 Edward Estlin Cummings (1894-1962) – amerykański poeta, prozaik, eseista i malarz; głośna powieść *The Enormous Room* (1922) oparta została na doświadczeniach Cummingsa z roku 1917, kiedy przez kilka miesięcy odbywał karę we francuskim wojskowym obozie karnym w La Ferté-Macé (miejscowość i gmina w Normandii). Obóz ten działał w latach 1915-1919. W sumie przez cały okres jego istnienia przewinęło się przez niego około sześciu tysięcy internowanych różnych narodowości, w większości Niemców.
- 14 Siedziba Instytutu Literackiego w Paryżu, gdzie mieściła się redakcja „Kultury”. Jak wiemy z osobistej agendy Jerzego Giedroycia, Haupt przebywał tam w dniach 6-11 stycznia 1963 roku.

## 13. P. Mayewski do Z. Haupta [13 lutego 1963]

13 lutego 1963 r.

Drogi Panie Zygmuncie:

Przypuszczam, iż powrócił Pan już – zdrow i cały, bo te narty to niebezpieczna rzecz – do domu? W każdym razie – piszę kilka słów, aby pogratulować Panu z całego serca nagrody „Kultury”<sup>15</sup>. Już dawno należało się Panu jakieś uznanie za pracę; cieszę się, że nareszcie Pana dogoniło. Nie znam książki, mam nadzieję, że uda mi się ją jakoś dostać. Kiedy ma wyjść?

Do moich gratulacji dołącza swoje Pan Wittlin, który też mówi o Panu z serdecznością.

Proszony o to przez osoby trzecie zapytuję, czy teraz – gdy stosunki w redakcji<sup>16</sup> uległy zmianom – nie znalazłoby się trochę pracy dla p. J. Frylinga<sup>17</sup> – jakieś tłumaczenia, prace zleczone; Pan Fryling jest w dość trudnej sytuacji materialnej, żona choruje itd. Tę samą prośbę kieruje pod Pana adresem p. Józef W. Jeśli można coś w tej sprawie zrobić, proszę ją sobie wziąć do serca. Nagroda po drugiej stronie świata.

Wyszedł właśnie numer piąty; wszyscy twierdzą, że ciekawy, fascynujący itd. Jak podobają się Panu przekłady z Jeffersa?<sup>18</sup>

Jeszcze raz gratuluję; proszę o nas nie zapominać.

- 15 W 1962 roku Haupt został laureatem Nagrody Literackiej „Kultury” za rok 1962. O przyznaniu nagrody zdecydowała kapituła w składzie: Jerzy Giedroyc, Paweł Hostowiec (Jerzy Stempowski), Konstanty Jeleński.
- 16 W latach 1958-1969 Haupt pracował w Waszyngtonie, w redakcji „Ameryki. Wiadomości ze Stanów Zjednoczonych”, miesięcznika adresowanego do czytelników w Polsce, wydawanego pod auspicjami amerykańskiej Rządowej Agencji Informacyjnej.
- 17 Prawdopodobnie chodzi o Jana Frylinga (1891-1977), prawnika, dyplomata, publicystę, prozaika, po wojnie przebywającego na emigracji, od 1956 roku mieszkającego w USA; czynnie związany z londyńskimi „Wiadomościami” i Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.
- 18 W piątym numerze „Tematów” (*Zima* 1963) ukazało się pięć wierszy amerykańskiego poety Johna Robinsona Jeffersa w tłumaczeniu Miłosza: *Kochaj dzikiego łabędzia*, *Kres kontynentu*, *Pożar w górach*, *Wieczorny odpływ* i *Skunksy*.



Serdeczne pozdrowienia dla Pana i Rodziny łączę  
dłoń Pana ściskam

*Pisane na maszynie.*

## 14. Z. Haupt do P. Mayewskiego [17 lutego 1963]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
17 lutego 1963

Drogi Panie Pawle

W liście swym z 13 bm. pisze Pan o sprawie Frylinga i chciałby Pan, ażebym zrobił coś, by dać mu w „Ameryce Ilustrowanej” większe możliwości. Obawiam się, że przecenił Pan jednak moje możliwości, bo w naszej redakcji mam bardzo określone i ograniczone zadania, ściśle związane z samą techniką edytowania skryptów tłumaczeń. Wszelkie inne sprawy, jak personalne, przydzielanie skryptów tłumaczom „free-lance” itp., są, jak to zwykle w [w]ielkich biurokratycznych instytucjach, sprawami „delikatnej natury” i jakakolwiek ingerencja z mej strony niewieleby zrobiła, ale poczytanoby mi to za mieszanie się w nieswoje sprawy. Bardzo żałuję, bo sytuację sam rozumiem. Proszę jednak zwrócić się do Jana Erdmana<sup>19</sup>, który jest człowiekiem bardzo na miejscu, bardzo rozumiejącym, a przytem ma niemałą praktykę i możliwości w traktowaniu tego rodzaju spraw.

Dziękuję bardzo za miłe słowa i gratulacje w związku z moją książką. W Paryżu, gdzie byłem 8 dni, robiąc korektę odbitki szczołkowej, byłem gościem KULTURY i wszyscy byli tam dla mnie bardzo dobrzy i gościnni. Książka ma ukazać się jeszcze w tym miesiącu.

Dziękuję także za najnowszy numer „TEMATÓW”, który, jak i dawniejsze, jest bardzo interesujący. Martwię się tylko, czy

19 Jan Erdman (1906-1986) – polski dziennikarz i reporter, zięć Melchiora Wańkowi-  
cza, w okresie międzywojennym zdobył powszechne uznanie jako korespondent  
zagraniczny, relacjonował m.in. wojnę domową w Hiszpanii oraz dojście do  
władzy Hitlera; po II wojnie światowej na emigracji w USA pracował – podobnie  
jak Haupt – w rozgłośni radiowej Głos Ameryki i czasopiśmie „Ameryka”.

puszczą go Panu do Polski, zwłaszcza za ankietę<sup>20</sup>, a zwłaszcza za Hooka<sup>21</sup>.

Kończąc, łączę wiele pozdrowień i pomyślności Tematom. Gdyby odwiedzał Pan kiedy Waszyngton, to proszę koniecznie nas odwiedzić.

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie, odręczny podpis.*

- 20 Mowa o Ankiecie na temat sytuacji międzynarodowej, w której znalazły się przetłumaczone wypowiedzi Sidneya Hooka, H. Stuarta Hughesa, Stanleya Kuniza, Roberta Lowella, Mary McCarthy, Hansa Morgenthaua, Arthura Schlesingera Jr. i Denisa H. Wronga.
- 21 Sidney Hook (1902-1989) – amerykański filozof, etyk i politolog, zadeklarowany przeciwnik komunizmu.

## 15. Z. Haupt do P. Mayewskiego [10 grudnia 1963]

1021, Oakcrest Road  
Arlington, Va.,  
10/XII/63

Szanowny i Drogi Panie!

Chcę Panu powinszować sukcesu książki, z której tak liczne recenzje widuję wciąż w różnych przeglądach literackich<sup>22</sup>. Oczywiście najciekawsze będzie poznanie samego dzieła, do czego dojść musi. Ale już teraz chcę raz jeszcze pogratulować!

Przy okazji chcę zwrócić uwagę Pana na to, że w listopadowym numerze paryskiej „Kultury” ukazał się mój „wolny” przekład z Frosta [1963] *Czarownicy z Coös*. Kiedyś, bardzo dawno temu, przesłałem go do „Tematów”, ale mógł się tam nie nadawać. Było to tak dawno temu, a wieści nie miałem, więc uznałem, że mogę sobie nim zadysponować, o czym zawiadamiam.

Przy tej samej okazji chcę przesłać Panu i „Tematom” wiele życzeń świątecznych i pozdrowień

Zygmunt Haupt

*Pisane odręcznie.*

22 Chodzi o tom prozy Mayewskiego zatytułowany *The Journey and The Pity* (1963).

## 16. P. Mayewski do Z. Haupta [18 marca 1964]

Drogi Panie:

Przede wszystkim wiele dobrych życzeń w związku [z], jak mi mówią, nadchodzącą emeryturą. Mam nadzieję, że uzyskany w ten sposób czas da Panu możliwość pracy własnej, którą zawsze należy uważać za najważniejszą.

Piszę, by zapytać, czy zechciałby Pan wziąć udział w specjalnym numerze „Tematów”, poświęconym twórczości Polaków zamieszkałych w Ameryce. Numer zawierał będzie obok tzw. lit. pięknej (proza i poezja) studia i szkice z zakresu krytyki lit. i krytyki sztuki, filologii, socjologii, historii i nauk polit. Cel numeru – pokazanie czytelnikowi w Polsce dorobku (zainteresowań) Polaków pracujących twórczo w Ameryce.

Pana prosiłbym o jakiś fragment prozy (lub w ogóle esej na **dowolny** temat) lub – jeśli wola – jakieś wiersze własne. Honorarium wynosi 5 dol. za stronicę maszynopisu, płatne po ukazaniu się numeru. Długość tekstu (oczywiście w jęz. polskim) do 25 stronic. Termin – najpóźniej 31 lipca 1964.

Mam nadzieję, że będzie Pan łaskaw coś mi przysłać. Wielu ludzi już zgłosiło chęć współpracy, będzie to niemal rejestr znanych Polaków w Ameryce.

Proszę o kilka słów odpowiedzi.  
Najlepsze pozdrowienia łączę,

Paweł Mayewski

*Pisane odręcznie. Odręczny dopisek: „24 marca: list wrócił, bo adres był widocznie nieaktualny. Wysyłam go więc na adres biurowy. P.M.”.*

## 17. P. Mayewski do Z. Haupta [9 kwietnia 1969]

Drogi Panie Zygmuncie:

Dziękuję za list i gotowość współpracy. Cieszę się, że będzie miał Pan dla „Tematów” materiał – ciekaw jestem, w jakiej postaci: proza czy poezja, *fiction* czy *non-fiction*. Będę cierpliwie czekał aż do połowy lipca, po czym – na progu paniki – zacznę znów pisanie listów.

To musi być chyba „rozkosz” – to posiadanie wolnego czasu. Czy jest to pełna (*full-time*) emerytura? Z listu wynika, że jest to tylko zwolnienie na rok?

Tu stara, uciążliwa rutyna i rzadkie próby siadania przy prywatnej maszynie do pisania. Brak czasu jest zabójczy i czasami ogarnia mnie przerażenie, że nie zdążę zrobić nawet tego minimum, które sobie wyznaczyłem. Niekorzystnie wpływa też na usposobienie tzw. sytuacja światowa i polska, choć o tym przecież nie powinno się myśleć, bo bezsilność jest cechą naszych czasów.

Łączę najlepsze pozdrowienia,

Paweł Mayewski

*Pisane odręcznie.*

## 18. Z. Haupt do P. Mayewskiego [24 maja 1969]

1057, Waverly Way  
McLean, Va., 22101  
24/v/69

Drogi Panie Pawle!

Uświadomiłem sobie ze zgrozą, że na list Pański z kwietnia jeszcze nie odpowiedziałem. A tym razem nie mam usprawiedliwienia, bo po raz pierwszy od kilkunastu lat mam czas, czy też mogę sobie nim dowolnie dysponować, dzięki emeryturze, która wprawdzie jest rodzajem zwolnienia na rok, ale myślę, że do starego chomąta już nie wrócę.

Jedynym usprawiedliwieniem, jakie mam, to jest to, że wreszcie zacząłem się rozkręcać z pisaniem. Czasem idzie to opornie, ale zaczyna mi się już składać materiał, z którego część będę mógł oddać do Pańskiej dyspozycji. Wkrótce napiszę szczegółowiej o tym rodzaju albo też po prostu wyszlę Panu coś do przegłądnięcia. Pamiętam o terminie lipcowym.

Przed paru dniami dostałem „TEMATY” (*Zima* 1968), numer żydowski, bardzo interesujący, chcę Panu pogratulować.

Mam jedno zapytanie w odrębnej sprawie, na które Pan może będzie umiał mi odpowiedzieć. Jakiś czas temu miałem list z Polski od nieznajomej mi osobiście wdowy po Karolu Kuryluk<sup>23</sup> (przed wojną był redaktorem „Sygnałów” we Lwowie, po wojnie kierował wydawnictwami w Polsce, a pod koniec życia był ambasadorem PRL we Wiedniu). Pisze ona, że podjęła się zrealizować projekt swego męża, wydanie w formie książki wspomnień o ludziach ze Lwowa, z czasów mojej młodości. Kuryluk kiedyś kontaktował się ze mną i namawiał do współudziału w tej książce. Musiał zostawić w papierach coś z tej korespondencji, stąd wdowie znany jest mój adres. Chcę i p. Kurylukowej odmówić, ale mi trochę jej żal i żeby jej w czymś innym pójść na rękę, spełnić takie jej żądanie: Pisze

23 Karol Kuryluk (1910-1967) – dziennikarz, publicysta, założyciel i redaktor „Sygnałów” lwowskich, w latach 1956-1958 minister kultury i sztuki, w latach 1959-1964 ambasador PRL w Austrii.

ona, że słyszała, że jakoby w polskiej prasie emigracyjnej był jakiś artykuł o jej mężu i prosi o przysłanie jej tego. Nie spotkałem się z niczym takim, ale może Panu coś wiadomo?

Kończąc ten list, proszę o wiadomości o sobie, proszę także za bytności w Waszyngtonie zawadzić o moje skromne progi.

Łączę wiele pozdrowień

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie, odręczny podpis. Odręczny dopisek Zygmunta Haupta: „(tel. 356-8317)”.*



19. Z. Haupt do P. Mayewskiego [18 lipca 1969]

1057, Waverly Way  
McLean, Va., 22101  
18/VII/69

Drogi Panie Pawle!

Jeszcze nie podziękowałem Panu za odpowiedź na mój list, w którym radziłem się Pana w sprawie Kurylukowej. Usprawiedliwia mą zwłokę to, co pochłaniało mnie, ażeby dotrzymać obietnicy przesłania Panu materiału do antologii „Tematów”.

Materiał, jaki załączam, stanowi część pewnej całości, nad którą teraz siedzę. Gdyby, dla jakichś względów, nie miał być wykorzystany przez Pana, proszę bardzo o odesłanie mi maszynopisu. Gdyby natomiast miało to pójść, to chciałbym zastrzec sobie, oczywiście, prawo własności i rozporządzanie drukiem tego w przyszłości, co sięga w dziedzinę *copyright*, dziedzinę i sprawy pewnie Panu aż nadto dobrze znane i zabierające pewnie wiele z Pańskiego czasu (tu należą się Panu słowa współczucia). Muszę powiedzieć, że bardzo jestem ciekaw, jak składa się Panu antologia i jak się całość profiluje.

Życzę Panu wiele powodzenia w pracy i łączę pozdrowienia,

Zygmunt Haupt

*Pisane na maszynie. Odręczny podpis.*

## 20. Z. Haupt do P. Mayewskiego [7 listopada 1969]

1057, Waverly Way  
McLean, Va., 22101  
7/XI/69

Drogi Panie Pawle!

Odsyłam *galley*, czyli „odbitkę szczerkową”. Żadnych poprawek autorskich nie robiłem, ale korektorskich błędów jest sporo, a i tak mogłem coś przeoczyć. Będę czekał z niecierpliwością na ten ostatni numer „TEMATÓW”<sup>24</sup>, ale to potrwa, zwłaszcza że druki z Europy przychodzą z ogromnym opóźnieniem.

Bardzo jestem ciekaw, co będzie Pan sobie poczynił po tak zasłużonej imprezie „TEMATÓW”<sup>25</sup>. Znając czynny temperament Pański, spodziewam się, że już ma Pan coś w planie dla nas. Cieszę się, że ma Pan pociechę z nowego nabytku, psa, który należy do jedynego gatunku *Canis lupus*, odmiennego od *Canis aureus*<sup>26</sup>, raczej szakali, od których wywodzą się wszystkie inne psy ras. My mamy młodego wyżła, jest z nim sporo zabawy, ale, przestrzegam, i utrapień wychowawczych. A do tego trzymam i konia, który zjada moją *social security*<sup>27</sup>. Gdyby Pan nas miał odwiedzić, to pochwalilibym się swoim zwierzynicem.

Ja sam na dobre zasiadłem do pisania. Mam do tego znakomite warunki, absolutny spokój, i jeżeli czegoś się nie dorobię, to pozostanie mi winić siebie samego tylko. A mając do tego Bibliotekę

24 W ostatnim, podwójnym numerze „Tematów” ukazał się tekst Haupta [1969] *To ja sam jestem Emmą Bovary...*

25 6 grudnia 1973 roku Haupt pisał w liście do Giedroycia: „Pytał mnie Pan kiedyś o Pawła Mayewskiego. Otóż widziałem się z nim tutaj pod koniec lata i to w ostatniej chwili, bo po niedługim pobycie w Waszyngtonie (gdzie pracował w wydawnictwie rządowej propagandy «Ameryka», na moim dawnym miejscu) wyprowadzał się właśnie gdzieś do Nowej Anglii na północy Stanów, gdzie chce poświęcić się własnej pracy. Życzyłem zasłużonemu redaktorowi «Tematów» najlepszych sukcesów” [KOR RED HAUPT Z, sygn.]. Informacje biograficzne dotyczące Mayewskiego przynosi tekst Niecki i Mayewskiego [1993; zob. też Sokolowski 2000].

26 *Canis lupus* (łac.) – wilk szary; *Canis aureus* (łac.) – szakal złocisty.

27 *Social security* – ubezpieczenie społeczne, tu: rodzaj świadczenia emerytalnego.

Kongresu, zawsze mogę za czymś poszukać. Brak mi co prawda jakiejś żywej wymiany myśli, ale Ameryka, wiadomo, bardzo przedziela ludzi i literaturę uprawia się tu samotnie, a nie kawiarnianie, jak to dzieje się gdzie indziej. Czasem dochodzą mnie spóźnione wieści o tym, co dzieje się na polskim odcinku. Straciliśmy tego roku z niepowetowaną szkodą parę talentów literackich na emigracji, Wierzyński, Gombrowicz, Hłasko, i to, co doszłusuje na ich miejsce, to mniejszy kaliber, jaka szkoda. Słyszałem o literaturze polskiej, jaką wydał Miłosz<sup>28</sup>, ale nie stać mnie teraz na zakupy książek. W „Time” i „Newsweek” natknąłem się na wprost entuzjastyczne recenzje o teatrze Grotowskiego z Wrocławia<sup>29</sup>, który pokazał w Nowym Jorku *Księcia niezłomnego* Calderona<sup>30</sup>, w jakimś off-off-Broadway teatrze, i musiało być to czymś zastanawiającym, bo krytyka amerykańska nieskora jest do wychwalania jakiegось egzotycznego teatryku. Poza tym nie bardzo wiem, co się gdzieś dzieje, tak się zamknąłem i dobrze mi tak.

Trapiłem Pana niepotrzebnie, prosząc o adres Norberta Gutermana<sup>31</sup>, bo w tym, co czytam, natknąłem się na Malinowskiego (Bronisława) *The Diary In The True Sense of The Word*<sup>32</sup> i Guterman był nie tylko tłumaczem tego, ale i redaktorem, i bardzo mnie zainteresowało, co redaktor z tego dziennika opuścił, dlatego chciałem go o to zapytać, ale mi już to przeszło.

Kończąc ten przydługi list, proszę o pamięć, proszę dać mi znać, jak „TEMATY” (jesień-zima) wyjdą, i życzę Panu wiele pomyślności w zamiarach i pracy.

Zygmunt Haupt

28 Chodzi o *The History of Polish Literature* [Miłosz 1969].

29 Mowa o Teatrze Laboratorium założonym i prowadzonym przez Jerzego Grotowskiego.

30 Pełny tytuł sztuki brzmiał: *Księżę Niezłomny według Calderona-Słowackiego*. Przedstawienie w reżyserii Grotowskiego miało swoją premierę we Wrocławiu w 1965 roku.

31 Norbert Guterman (1900-1984) – wydawca, pisarz, tłumacz, urodzony w Warszawie, od 1930 roku przebywał w USA.

32 *The Diary In The True Sense of The Word* – osobisty dziennik Bronisława Malinowskiego z lat 1914-1915 i 1917-1918, z czasu jego pobytu w Nowej Gwinei oraz na Wyspach Trobrianda. Publikacja dziennika (1967) wywołała duże kontrowersje w środowisku antropologów.

P.S. Niech Pan wymoże na swoich sponsorach, by dali Panu możliwość wydania jeszcze jednego numeru „TEMATÓW”, w którym pański zespół tłumaczy mógłby wypowiedzieć się na temat samej sztuki tłumaczenia. Mamy taką rzecz pod redakcją Michała Rusinka zbiorem wypowiedzi będącą różnych niebylejakich majstrów w Polsce<sup>33</sup>, a także pewnie Pan zna podobny, a późniejszy zbiór *On Translation* (Harvard University Press, 1959)<sup>34</sup>. Pewnie w czasie Pańskiej praktyki redaktorskiej miał Pan wielu doradców, więc i ta spóźniona rada niech mi będzie darowaną.

*Pisane na maszynie. Odręczny podpis.*

33 Chodzi o tom *O sztuce tłumaczenia* [Rusinek, red. 1955].

34 Książka ukazała się pod redakcją Reubena Arthura Browera.

21. Z. Haupt do P. Mayewskiego [15 kwietnia 1970]

1057, Waverly Way  
McLean, Va., 22101  
15/ IV/70

Drogi Panie Pawle!

Co tylko dostałem dwa egzemplarze „TEMATÓW” (31-32), a przed tym czek na sumę \$ 80.00. Za wszystko dziękuję.

Ostatni numer „TEMATÓW” wygląda bardzo okazale i szczerze Panu winszuję, tak samo, jak gratuluję Panu i wyrażam swój podziw dla pracy i osiągnięć Pańskich ostatnich ośmiu lat.

Jakie ma Pan plany na najbliższych nowych osiem lat?

Polecam się pamięci Pańskiej, życzę zasłużonego wypoczynku i przyszłych nowych osiągnięć

Z H

P.S. Jak chowa się pies ([nieczytelne]?)

*Pisane na maszynie. Ostatnie dwa zdania napisane odręcznie.*

**Bibliografia**

- Frost Robert (1963), *Czarownica z Coös*, przeł. Zygmunt Haupt, „Kultura”, nr 2 (1963), s. 39-42.
- Haupt Zygmunt (1969), *To ja sam jestem Emmą Bovary...*, „Tematy”, nr *Jesień – Zima*, s. 28-43.
- Miłosz Czesław (1969), *The History of Polish Literature*, MacMillan, London–New York.
- Niećko Jacek, Mayewski Paweł (1993), *In Memoriam (1920-1991)*, „The Polish Review”, nr 2, s. 249-251.
- Rusinek Michał, red. (1955), *O sztuce tłumaczenia*, Ossolineum, Wrocław.
- Sokoloski Richard (2000), „... something that binds us”. *Letters of Paweł Mayewski to Tadeusz Różewicz*, „The Polish Review”, vol. 38, nr 2, s. 131-170.

Paweł Panas

**The correspondence of Zygmunt Haupt with the editors of *Tematy***

Zygmunt Haupt's preserved correspondence with the editors of *Tematy* (Paweł Mayewski and Jan Kempka) from the years 1962-1970 consists of seventeen letters. During that time, Haupt published in the quarterly from New York his translations of three poems by Robert Frost and one by Robert Lowell, as well as one short story of his own. This correspondence, although modest in volume, is an interesting testimony of Haupt's collaboration with an important émigré journal. It also presents the writer as someone interested in the current literary life, trying his hand as a translator of American poetry.

**Keywords:** Zygmunt Haupt; *Tematy*; correspondence; emigration; translation.

**Paweł Panas** – autor książek: *Doświadczenia religijne w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego* (2012), *Opisanie świata. Szkice o poezji Marcina Świetlickiego* (2014) oraz *„Zagubiony wśród obcych”. Zygmunt Haupt – pisarz, wygnaniec, outsider* (2019).